PROTOKÓŁ NR 68 - 7/2014

z posiedzenia Komisji Rozwoju Przestrzennego i Ochrony Środowiska Rady Miasta Gdańska, które odbyło się 22 maja 2014r.

Komisja rozpoczęła posiedzenie o godzinie 16:00, zakończyła o godzinie 18:50.

Obecność :
W posiedzeniu uczestniczyło 7 członków Komisji, wg listy obecności, która stanowi **załącznik nr 1 do protokołu.**

Lista obecności pozostałych osób uczestniczących w posiedzeniu Komisji stanowi **załącznik nr 2 do protokołu.**

Przewodnicząca Małgorzata Chmiel otworzyła posiedzenie, powitała zebranych i stwierdziła quorum. Poinformowała, że porządek został wysłany do radnych drogą elektroniczną – **Porządek Obrad stanowi załącznik nr 3 do protokołu.**

Przewodnicząca zaproponowała następujące zmiany w porządku posiedzenia:

1. Wprowadzenie do porządku posiedzenia druków nr: 1287, 1288.

Uwzględniając powyższe zmiany porządek posiedzenia przedstawiał się następująco:

1. Opiniowanie projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie przyjęcia Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Miasta Gdańska na lata 2014-2040 – druk nr **1287**.

2. Opiniowanie projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie uchwalenia budżetu Miasta Gdańska na 2014 rok – **1288**.

3. Informacja z realizacji budżetu Miasta Gdańska za I kwartał 2014 roku.

4. Przedstawienie koncepcji przyszłego kształtu ulicy Podwale Przedmiejskie na odcinku od Węzła Unii Europejskiej do Węzła Elbląska jako uzupełnienie koncepcji miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Wyspa Spichrzów rejon ulicy Podwale Przedmiejskie w mieście Gdańsku.

5. Opiniowanie projektów uchwał w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego:
5.1 Górki Zachodnie w rejonie ulicy Łowickiej w mieście Gdańsku – **druk 1265,**
5.2 Wrzeszcz Dolny – browar II przy ul. Kilińskiego w mieście Gdańsku – **druk nr 1272.**

6. Opiniowanie projektów uchwał o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego:
6.1 Port Północny IV teren terminala kontenerowego w mieście Gdańsku – **druk 1266,**
6.2 Oliwa Dolna rejonu ulic Orłowskiej i Wejhera w mieście Gdańsku – **druk nr 1271,**
6.3 Śródmieście - Bastion Św. Elżbiety w mieście Gdańsku – **druk nr 1215.**

7. Przedstawienie koncepcji miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego:
7.1 Stare Miasto – Muzeum II Wojny Światowej,
7.2 Oliwa Górna rejon ulicy Opackiej,
7.3 Oliwa Górna rejon ulicy Kościerskiej,
7.4 Orunia Górna w rejonie ulic Platynowej i Krzemowej,
7.5 Zakoniczyn rejon ulicy Jaworzniaków

8. Wolne wnioski, sprawy wniesione, korespondencja.

Porządek posiedzenia poddano pod głosowanie.

USTALENIA KOMISJI:
*Komisja – jednogłośnie, **5 głosami „za" -** przyjęła proponowany porządek.*

PUNKT 1

Opiniowanie projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie przyjęcia Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Miasta Gdańska na lata 2014-2040 – druk nr **1287.**

Druk nr 1287– Sprawa: BRMG-S.0006.160.2014
(Oryginał uchwały przy protokole z sesji Rady Miasta Gdańska z 29.05.2014r.)

Jolanta Ostaszewska – dyrektor Wydziału Budżetu Miasta i Podatków
Zreferowała projekt uchwały zgodnie z uzasadnieniem.

Głosów w dyskusji nie było. Przystąpiono do opiniowania.

USTALENIA KOMISJI:
Komisja, 4 głosami „za", przy 1 głosie „przeciw" pozytywnie zaopiniowała przedmiotowy projekt uchwały.
Opinia nr 68-7/421-56/14.

PUNKT 2

Opiniowanie projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie uchwalenia budżetu Miasta Gdańska na 2014 rok – **1288**.

Druk nr 1288– Sprawa: BRMG-S.0006.161.2014
(Oryginał uchwały przy protokole z sesji Rady Miasta Gdańska z 29.05.2014r.)

Jolanta Ostaszewska – dyrektor Wydziału Budżetu Miasta i Podatków
Zreferowała projekt uchwały zgodnie z uzasadnieniem.

Przystąpiono do dyskusji.. Przystąpiono do opiniowania.

USTALENIA KOMISJI:
Komisja, 5 głosami „za" przy 1 głosie „przeciw" pozytywnie zaopiniowała przedmiotowy projekt uchwały.
Opinia nr 68-7/422-57/14.

PUNKT 3

Informacja z realizacji budżetu Miasta Gdańska za I kwartał 2014 roku.

Jolanta Ostaszewska – dyrektor Wydziału Budżetu Miasta i Podatków

Zreferowała zgodnie z informacją z realizacji budżetu Miasta Gdańska za I kwartał 2014 roku opublikowaną stronie internetowej Miasta Gdańska: http://www.gdansk.pl/bip/raporty-publikacje,1782,30575.html.

Izabela Kuś – zastępca dyrektora Wydziału Programów Rozwojowych

Zreferowała zgodnie z informacją z realizacji budżetu Miasta Gdańska za I kwartał 2014 roku opublikowaną stronie internetowej Miasta Gdańska: http://www.gdansk.pl/bip/raporty-publikacje,1782,30575.html.

Maciej Radowicz – zastępca dyrektora ds. zarządzania - Zarząd Dróg i Zieleni

Zreferowała zgodnie z informacją z realizacji budżetu Miasta Gdańska za I kwartał 2014 roku opublikowaną stronie internetowej Miasta Gdańska: http://www.gdansk.pl/bip/raporty-publikacje,1782,30575.html.

Przystąpiono do dyskusji.

PUNKT 4

Przedstawienie koncepcji przyszłego kształtu ulicy Podwale Przedmiejskie na odcinku od Węzła Unii Europejskiej do Węzła Elbląska jako uzupełnienie koncepcji miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Wyspa Spichrzów rejon ulicy Podwale Przedmiejskie w mieście Gdańsku.

Maciej Radowicz – zastępca dyrektora ds. zarządzania - Zarząd Dróg i Zieleni

Przedstawienie koncepcji to może będzie zbyt duże słowo, ponieważ tej koncepcji w formie jakiegoś opracowania tak jak to zwykle robimy, jeszcze nie ma. Natomiast prowadzone są cały czas analizy i dyskusje w jaki sposób kształt tej ulicy ma wyglądać. Te dyskusje i analizy miałyby nam odpowiedzieć na następujące pytanie - czy obecna funkcja i kształt ul. Podwale Przedmiejskie miałby pozostać mniej więcej taki jaki jest, czy też miałby wyglądać zupełnie inaczej z otworzonymi wszystkimi, bądź częściowymi relacjami na skrzyżowaniach ul. Podwale Przedmiejskie z ul. Słodowników , dalej z ul. Chmielną, czy ul. Łąkową? Ma to swoje znacznie tak w fakcie budowanego projektu podziemnych parkingów, które miałyby zostać zbudowane przy ul. Podwale Przedmiejskie, jak również, może w jeszcze większym stopniu otwarcia na Wyspę Spichrzów, na północny jej kraniec. Chciałbym powiedzieć tak, że w chwili obecnej pewne badania w szczególności po otwarciu Obwodnicy Południowej wskazały na dosyć spory spadek struktury ruchu jeśli chodzi o ul. Podwale Przedmiejskie. Spora część samochodów ciężarowych stamtąd uciekła, ale trzeba przyznać, że po jakimś czasie te samochody ciężarowe wróciły. Doszliśmy do takiego wniosku, że dopóki tunel pod Martwą Wisłą, który obecnie jest realizowany i który spowoduje, że duża część północno, północno – wschodnich dzielnic Gdańska, czyli dolnego tarasu, mogłaby być bezpośrednio połączona z tą częścią od ul. Elbląskiej, tego kierunku od ul. Elbląskiej, kierunku warszawskiego, jeśli ten tunel zostanie otwarty wówczas nadal będą robione analizy ruchu, które odpowiedzą nam jak w rzeczywistości sytuacja ruchowa wygląda. Mamy stałe pytanie tak się wydaje chyba, które zadajemy sobie spoglądając na tę arterię. Czy ona ma być arterią szybkiego ruchu, ale jednocześnie co trzeba przyznać, bardzo oddzielającą jedną część miasta od drugiej, czy też ma być to zupełnie inny charakter drogi o wiele bardziej przyjaznej mieszkańcom o ruchu spowolnionym, co też niektórzy stwierdzają, że może być kierunek niewłaściwy, bo niebezpieczny, gdyż kierowcy obecnie jeżdżący tą ulicą rozwijają nadmierne prędkości. Pytania które postawiłem pozostają tak trochę w przestrzeni i odpowiedzi na nie nie udzielę dopóki nie zostanie zrealizowany tunel pod Martwą Wisłą i kiedy takich rzetelnych badań, które pokażą rozkłady potoków ruchu, nie będzie.

Dariusz Słodkowski – członek komisji

Ten wniosek, o którym rozmawialiśmy on trochę wykraczał poza analizę ruchu. Ja co do zasady nie zgadzam się, żeby o Podwalu Przedmiejskim rozmawiać tylko w charakterze drogowym. Zastanawialiśmy się z członkami komisji czy nie jest dobrą okazją przy okazji tego planu zmiana całego odcinka. Rozpatrujemy go drogowo, jako pas drogowy. Nie mniej jednak w miejscu pasa drogowego dzieje się wiele innych zjawisk. Mam tu na myśli chociażby budowę Teatru Szekspirowskiego i zabudowę tej powojennej koncepcji Błoń Gdańskich, które z jednej strony miały otaczać Główne Miasto i osłaniać obwarowania, czy czasem ten pas pomiędzy obwarowaniami Głównego Miasta po stronie al. Leningradzkiej i Podwala Przedmiejskiego właśnie przez realizację Teatru Szekspirowskiego, nie jest okazją żeby kontynuować te inwestycje zabudowy. Zdaję sobie sprawę, że ta dyskusja jest wielobranżowa, kontrowersyjna, wymaga dyskusji nie tylko na poziomie

Pomorskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków, natomiast ograniczyliśmy się tylko do pasa drogowego i w mojej opinii jest to zbyt mało.

Małgorzata Chmiel – przewodnicząca komisji

Jeśli zbyt mało to czy Pan wnioskuje o ponowne przedstawienie nam tylko wielobranżowego opracowania? Jak to rozumieć?

Dariusz Słodkowski – członek komisji

Ja chciałbym takiej dyskusji nie tylko na niwie drogowej, bo ona ograniczyła się do tego czy mają tam być tunele, czy nie. Chciałbym takiej dyskusji, bo rozmawialiśmy o planie, który też zakładał tam jakąś architekturę, konkretnie centrum handlowe w formie łuku nad drogą. Chciałbym żeby to była dyskusja nie tylko drogowa, ale również taka architektoniczna. Tego oczekiwaliśmy. Takie miałem wrażenie po większości członków popierających ten wniosek.

Małgorzata Chmiel – przewodnicząca komisji

Rozumiem, że chciałby Pan, aby zaprosić ludzi z różnych branż, bo tutaj polityka parkingowa jest bardzo ważna, ponieważ o ile wiem to centrum ma mieścić przestrzenie parkingowe, jak również ze zdziwieniem słucham tego, co Pan dyrektor powiedział, że są przeciwnicy połączenia tych dwóch dzielnic. Ja pamiętam Panie dyrektorze od zawsze, przynajmniej w środowiskach urbanistów mówiło się o dużym błędzie z poprzedniego systemu, czyli budowie trasy, która podzieliła miasto na dwie części. W związku z tym szukaliśmy jakiegoś połączenia i m.in. stąd wzięły się te pomysły puszczenia przez Podwale tego centrum handlowego, ponieważ te tunele, które są zbyt od siebie oddalone, aby wnieść połączenie miedzy tymi dwiema dzielnicami, a poza tym połączenie byłoby gdyby te przejścia były po poziomie, a nie tunelami. Zawsze rozmawialiśmy, że należy szukać środka, aby połączyć te dwie dzielnice, ponieważ Dolne Miasto ulega pewnej degradacji właśnie ze względu na to, że zostało oddzielone od całego organizmu.

Maciej Radowicz – zastępca dyrektora ds. zarządzania - Zarząd Dróg i Zieleni

Ja raczej nie mówiłem o przeciwnikach połączenia tych dwóch dzielnic, bo takich rzeczywiście chyba nie ma, tylko mówiłem bardziej o przeciwnikach zbyt pochopnego, zaznaczam, że mówię o samej ulicy, drodze, kształtowania tej ulicy w taki sposób, że mogłaby ona przy wprowadzaniu dużego ruchu zbyt niebezpieczna. To tylko tyle. Ja nie wyrażam swojego zdania, czy ona rzeczywiście może być bezpieczna, niebezpieczna.

Małgorzata Chmiel – przewodnicząca komisji

Niebezpieczna będzie wtedy gdy puścimy po terenie prostopadły ruch pieszych, bo w tej chwili mamy tunele, a jeżeli plan, który procedujemy zakłada puszczenie nad tą drogą, czyli nie ma tutaj kolizji z ruchem drogowym.

Dariusz Słodkowski – członek komisji

To jest właśnie Panie dyrektorze próba odpowiedzi na to pytanie: czy Podwalem Przedmiejskim ma jeździć ciężki ruch? Nie wiem czy to jest przejęzyczenie. Mam taką nadzieję. Mam wrażenie, że po to te kilka miliardów złotych zostało w ostatnich latach wydatkowane na rozmaite układy dróg, żeby w konsekwencji wyzbyć się tego ruchu o charakterze tranzytowym ze Śródmieścia, zwłaszcza w kontekście takich planów miasta na realizację tego, co dyrektor Kosiedowski nazywa obwiednią Śródmieścia o charakterze w przykładzie Nowej Wałowej z tunelem, czy mostem pod Motławą, którą nawet perspektywa finansowa 2014 – 2020 gdzieś w planach miasta zakłada realizację tego, więc ta perspektywa wydaje się bardzo bliska, a wciąż ta dyskusja jest mglista i ogranicza się do postawienia 3, czy 4 sygnalizacji świetlnych. To mimo wszystko jeśli chodzi o ulicę w samym centrum miasta to jest dość mała ambicja.

Marek Bumblis – radny miasta Gdańska

Te wypadki, które były na ul. Hallera i ta refleksja przed chwilą Pani przewodniczącej dotycząca miejsc, w których może dochodzić do kolizji spowodowała, że chcę zabrać głos, który będzie zachowawczo – radykalny. Tunele, które się pojawiły na Podwalu, podkreślam, że mieszkam tam 60 lat, zostały przyjęte z ulga przez mieszkańców. Właśnie w okolicach tych tuneli dochodziło do największych wypadków, równie efektownych jak te na ul. Hallera. Pamiętam jak na wysokości Banku BOŚ przy Żabim Kruku, taksówka uderzyła w pieszego przerzucając go pod tramwaj, który go przejechał.

Małgorzata Chmiel – przewodnicząca komisji

Kiedy to było. 30 lat temu?

Marek Bumblis – radny miasta Gdańska

Tak. Była sygnalizacja. Ruch był podobny jak tej chwili i naprawdę dochodziło do wielu wypadków. Społeczność Dolnego Miasta przyjęła z ulgą powstanie tuneli. Wydaje mi się, że likwidacja tuneli i przywracanie ruchu pieszego powinno być jak najbardziej ostrożne i moim zdaniem ostatnim elementem docelowego układu komunikacyjnego Gdańska. Z uwagi na bezpieczeństwo ludzi. Skoro na ul. Hallera w XXI w. przy takiej mnogości środków technicznych nie można zapewnić bezpieczeństwa na jednym przejściu dla pieszych, to co dopiero na całym ciągu Podwala Przedmiejskiego. To był ten głos zachowawczy. Teraz będzie głos radykalny. Uważam, że skutki Teatru Szekspirowskiego i miejscowych planów zagospodarowania, które powstawały w stronę Trasy W-Z, Pałacu Młodzieży, idą we właściwym kierunku i powinniśmy zdobyć się na radykalne scalenie tkanki miejskiej Starego Przedmieścia, Dolnego Miasta i Głównego Miasta. Wydaje mi się, że radni następnej kadencji powinni dużo czasu temu poświęcić. To jest takie wyzwanie dziejowe i szansa dla Gdańska.

Małgorzata Chmiel – przewodnicząca komisji

Panie dyrektorze przy okazji czy Pan zajmuje się światłami i przejściem dla pieszych na ul. Hallera na tyle żeby powiedzieć dlaczego nie można tam zainstalować świateł, bo ja wiem, że tam jest za bliska odległość między jednymi światłami, a drugimi, ale nie wiem czy to dobre są informacje.

Maciej Radowicz – zastępca dyrektora ds. zarządzania - Zarząd Dróg i Zieleni

Spór na temat przejścia przy ul. Hallera jest rzeczywiście bardzo wysoko postawiony. Jest wiele osób, które żądają wręcz żeby tam sygnalizacja świetlna była postawiona uważając, że przecież jest to oczywiste jeżeli postawimy sygnalizację świetlną to będzie bezpiecznie. W środowiskach drogowców kiedy dyskutujemy te tematy okazuje się i patrząc na doświadczenia polskie można powiedzieć, że raczej w sposób nieproporcjonalny tam, gdzie są sygnalizacje świetlne podkreślam na samych przejściach pieszych często to bezpieczeństwo nie jest zapewnione. Bardzo często obserwujemy zjawisko następujące: pali się czerwone światło dla pieszych, jest przycisk, który ma wyzwalać światło zielone, kiedy nie jadą samochody, naciska, trwa to około 10 sekund, czasami 15 sekund. Dla pieszego jest to zbyt długo. Często zdarzają się bardzo przykre, czasem śmiertelne wypadki. Dla informacji Państwa radnych mogę powiedzieć co zrobimy żeby tam było bezpieczniej

Małgorzata Chmiel – przewodnicząca komisji

Ja w ZDiZ słyszałem, że nie może być świateł, bo jest za mała odległość między jednymi, a drugimi, ale to co Pan mówi świetnie działają przy wejściu do Parku Oliwskiego.

Maciej Radowicz – zastępca dyrektora ds. zarządzania - Zarząd Dróg i Zieleni

Są miejsca, gdzie świetnie działają. Są też miejsca, tak jak tutaj bardzo zróżnicowanego ruchu pieszego, gdzie może to wyglądać inaczej. Chciałbym powiedzieć co zrobimy. Generalnie rzecz biorąc, bo tutaj jak zwykle mamy do czynienia z ogromnym problemem zawsze tym, że jest spór w naszych głowach pomiędzy bezpieczeństwem ruchu drogowego z jednej strony, a przepustowością drogi, skrzyżowań z drugiej. Postawienie bardzo silnie na bezpieczeństwo ruchu drogowego odbija się negatywnie na przepustowości. Największe bezpieczeństwo jest wtedy kiedy jest permanentny korek, ponieważ nic nie jedzie, więc nie może być wypadku. Będą postawione przed przejściami z jednej i drugiej strony progi wyspowe. Żeby te progi nie były omijane, co bardzo często obserwujemy, znaleźliśmy takie urządzenie, które zostanie przykręcone do nawierzchni jezdni w przestrzeni torów. Od strony ul. Grunwaldzkiej nie będzie większego problemu. Natomiast skutkiem zastosowania tego rodzaju rozwiązań będą korki na skrzyżowaniu Kliniczna i mogące się odkładać nawet na ul. Marynarki Polskiej.

Małgorzata Chmiel – przewodnicząca komisji

Zawsze jest niestety coś za coś.

Krzysztof Wiecki – członek komisji

Wspomniał Pan o ul .Hallera i korkach, które się odkładają do ul. Klinicznej. Dzisiaj każdego dnia tygodnia, mówię o dniach powszednich, korki są przynajmniej do ul. Mickiewicza i to za każdym razem. Te progi wyspowe, o których Pan mówił spowodują, że te korki będą jeszcze większe. Wg mnie tam powinny być światła na przycisk. Ruch pieszy jest tam zróżnicowany w zależności od pory dnia.

Dariusz Słodkowski – członek komisji

Ubolewam, że nasza dzisiejsza dyskusja została sprowadzona do kwestii ul. Hallera w finale, bo to banalizuje temat dość poważny, bo wszyscy zabieraliśmy głos w tej dyskusji i przyjmowaliśmy wniosek, a w finale rozmawiamy o jakiejś tarce w progach zwalniających i ul. Hallera. Pomimo katastrofalnej sytuacji, która ma miejsce na ul. Hallera zawsze z winy kierowcy przypominam w tych ostatnich przynajmniej wypadkach, a nie pieszego. Jeden z redaktorów sugerował, że piesi wchodząc na przejścia dla pieszych nie powinni rozmawiać przez telefon komórkowy. Pytanie, czy mają wstrzymywać oddech jeszcze? Wracając do Podwala to jestem też zasmucony opiniami też kolegów radnych, bo jeśli obserwuje się przykłady z Polski. Na przykład skrzyżowanie ul. Marszałkowskiej i Alei Jerozolimskich, na którym wiceprezydent miasta Warszawy deklaruje likwidację tuneli podziemnych, które znajdują się w sercu Warszawy, kiedy we Wrocławiu likwiduje się tzw. przejście świdnickie na ulicy o obwodowym charakterze, kiedy w całym szeregu miast likwiduje się przejścia podziemne w centrach miast, tymczasem w Gdańsku odnajduje się ciemne książki inżynierii drogowej z lat 60 odnajdując w tym jakieś dobra i zbawienie dla tego obszaru. Na Podwalu Przedmiejskim nie prawa dochodzić do rozwijania nadmiernych prędkości. Po to zostały stworzone te wszystkie układy, nie po to żeby tam jeździły TIR-y, tylko po to żeby tam odbywał się miejski ruch, a on charakteryzuje się średnią prędkością 30km/h. Ewentualne światła dla pieszych ze skrzyżowaniami w toku ul. Chmielnej, czy ul. Łąkowej pozwolą różnym dzielnicom na dołączanie się do ruchu na Podwalu. Dzisiaj żeby wyjechać z ul. Łąkowej w stronę Chełmu trzeba dojechać do Węzła ul. Elbląskiej i wracać w druga stronę. To jest sytuacja z punktu widzenia inżynierii drogowej zupełnie absurdalna. Światła zdynamizują ten ruch, a co najważniejsze spowolnią go, zmniejszy się zanieczyszczenie, zmniejszy się hałas, możliwa będzie też zmiana w małej architekturze tego obszaru i z takiej ulicy ekspresowej droga ta może stać się zwykłą miejska aleją jakich w Gdańsku mamy przykłady. Chciałbym poszerzyć tę dyskusję nie skupiając się jedynie wokół tuneli m.in. o refleksję wysuwaną przez środowiska to nie znaczy, że ja się z nią zgadzam, czy może nie należałoby pociągnąć tą zabudowę od Teatru Szekspirowskiego w stronę Baszty Kotwiczników. Czy ten ruch jest właściwy? Ja tego nie przesądzę, nie mniej jednak będziemy mieli tam postępujące zainwestowanie. Przy Pałacu Młodzieży parking podziemny, który będzie zresztą delikatnie wystawał z tego co odczytuje plany ponad taką dzisiaj linię terenu. Może jest to okazja dzisiaj właśnie zastanowić nad zmianą charakteru tego obszaru.

Małgorzata Chmiel – przewodnicząca komisji

Chciałam się zgodzić z kolegą, że przejścia naziemne są miastotwórcze. Może to nie powinna być jezdnia szybkiego ruchu tylko droga miejska? Wydaję mi się, że takie przejścia naziemne powoli tworzyłyby tą ulicę tym bardziej, że skoro rewitalizacja Dolnego Miasta będzie niedługo zakończona. W związku z tym bardziej należy to Dolne Miasto zrewitalizowane, gdzie ul. Łąkowa będzie piękną aleją połączyć z częścią miasta po przeciwnej stronie Podwala, a na pewno tunelem tego nie zrobimy, tylko właśnie przejściami naziemnymi. W związku z tym, że radny Słodkowski był wnioskodawcą tego punktu z opracowaniem czy oprócz tej dzisiejszej dyskusji chciałby Pan zawnioskować o coś jeszcze dodatkowego.

Tomasz Strug – przewodniczący zarządu rady osiedla Oliwa

Skoro wywiązała się tutaj dyskusja na temat przejść naziemnych i podziemnych to chciałbym przypomnieć nierozwiązaną sprawę przejścia we Wrzeszczu przy Teatrze Miniatura. To jest temat sprzed 6 czy 7 lat. Tu być może przydałby się tunel, bo jak widać to jest sprawa nierozwiązywalna do dzisiaj.

Małgorzata Chmiel – przewodnicząca komisji

A co z tym przejściem? Ono miało być. Projekt chyba był robiony, ale realizacji się nie doczekał.

Maciej Radowicz – zastępca dyrektora ds. zarządzania - Zarząd Dróg i Zieleni

Jestem zaskoczony. Nie potrafię odpowiedzieć.

Więcej głosów w dyskusji nie było.

PUNKT 5.1

Opiniowanie projektu uchwały w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Górki Zachodnie w rejonie ulicy Łowickiej w mieście Gdańsku – **druk 1265.**

Druk nr 1265– Sprawa: BRMG-S.0006.138.2014
(Oryginał uchwały przy protokole z sesji Rady Miasta Gdańska z 29.05.2014r.)

Marek Piskorski – dyrektor Biura Rozwoju Gdańska
Zreferował projekt uchwały zgodnie z uzasadnieniem.

Głosów w dyskusji nie było. Przystąpiono do opiniowania.

USTALENIA KOMISJI:
Komisja, jednogłośni, 7 głosami „za" pozytywnie zaopiniowała przedmiotowy projekt uchwały.

Opinia nr 68-7/423-58/14.

PUNKT 5.2

Opiniowanie projektu uchwały w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Wrzeszcz Dolny – browar II przy ul. Kilińskiego w mieście Gdańsku – **druk nr 1272.**

Druk nr 1272– Sprawa: BRMG-S.0006.145.2014
(Oryginał uchwały przy protokole z sesji Rady Miasta Gdańska z 29.05.2014r.)

Marek Piskorski – dyrektor Biura Rozwoju Gdańska
Zreferował projekt uchwały zgodnie z uzasadnieniem.

Mirosław Zdanowicz – członek komisji

Panie dyrektorze proszę pokazać zbiornik retencyjny.

Marek Piskorski – dyrektor Biura Rozwoju Gdańska
Zbiornik jest po drugiej stronie ul. Kilińskiego poza granicami planu, w ramach Centrum Hewelianum, ono teraz ma się nazywać Millenium, między ul. Kilińskiego, a torami kolejowymi.

Małgorzata Chmiel – przewodnicząca komisji

Ten zbiornik jest już chyba wybudowany.

Marek Piskorski – dyrektor Biura Rozwoju Gdańska
Tak.

Krzysztof Wiecki – członek komisji

Mówił Pan, że tam zostało obniżone z 40% do 12% jeżeli chodzi o udział powierzchni biologicznie czynnej. Rozumiem, że tam zawsze był przemysł, ale ta część biologicznie czynna tam była cały czas i na pewno udział był znacznie większy niż 12%. Dziwne było stwierdzenie, że tam nigdy nie było. Sam ten potok powodował, drzewa i ten teren na pewno był większy niż 12%.

Marek Piskorski – dyrektor Biura Rozwoju Gdańska
Konserwator zabytków badał historyczne rysunki i wyszło mu, że 12%. Ja nie wiem, ale może Pan radny wie lepiej.

Krzysztof Wiecki – członek komisji

Ja tylko tak powiedziałem, ale zdziwiło mnie to stwierdzenie z obrzydzeniem.

Marek Piskorski – dyrektor Biura Rozwoju Gdańska
Z obrzydzeniem w tym sensie to może zbyt duże słowo, może powiem ze zdziwieniem. Inna rzecz że, organ jest ciągły, ale osoba się zmieniła, więc jest tutaj niejaka ukryta krytyka poprzedniego organu, który ustalił 40% w uzgodnieniu. A nowy konserwator uważa na podstawie badań historycznych map, że 12% jest bardziej odpowiadające historycznego wyglądowi tego terenu.

Więcej głosów w dyskusji nie było. Przystąpiono do opiniowania.

USTALENIA KOMISJI:
Komisja, 6 głosami „za" przy 1 głosie „wstrzymującym się" pozytywnie zaopiniowała przedmiotowy projekt uchwały.
Opinia nr 68-7/424-59/14.

PUNKT 6.1

Opiniowanie projektu uchwały o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Port Północny IV teren terminala kontenerowego w mieście Gdańsku – **druk 1266.**

Druk nr 1266– Sprawa: BRMG-S.0006.139.2014
(Oryginał uchwały przy protokole z sesji Rady Miasta Gdańska z 29.05.2014r.)

Marek Piskorski – dyrektor Biura Rozwoju Gdańska
Zreferował projekt uchwały zgodnie z uzasadnieniem.

Głosów w dyskusji nie było. Przystąpiono do opiniowania.

USTALENIA KOMISJI:
Komisja, jednogłośnie, 5 głosami „za" pozytywnie zaopiniowała przedmiotowy projekt uchwały.
Opinia nr 68-7/425-60/14.

PUNKT 6.2

Opiniowanie projektu uchwały o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Oliwa Dolna rejonu ulic Orłowskiej i Wejhera w mieście Gdańsku – **druk nr 1271.**

Druk nr 1271 – Sprawa: BRMG-S.0006.144.2014
(Oryginał uchwały przy protokole z sesji Rady Miasta Gdańska z 29.05.2014r.)

Marek Piskorski – dyrektor Biura Rozwoju Gdańska
Zreferował projekt uchwały zgodnie z uzasadnieniem.

Krzysztof Wiecki – członek komisji

Mam dwa pytania. Na czyj wniosek to zostało zrobione? Drugie pytanie dlaczego jako BRG lub prezydent nie pokusicie o opracowanie dla większego terenu, bo owszem Pan mówił, że tutaj obowiązują dwa plany. Jeżeli na tak małym terenie obowiązują dwa plany i wchodzimy tutaj z trzecim, który będzie komasował, ale w bardzo ograniczonej przestrzeni to dlaczego tutaj Państwo się nie pokusicie o przystąpienie do większej części większego obszaru w tej części miasta?

Marek Piskorski – dyrektor Biura Rozwoju Gdańska
Te dwa plany, które tutaj obowiązują to nie są, które łącznie obejmują ten teren one są znacznie większe, a w tym fragmencie akurat przebiega granica między nimi. Natomiast powtarzam to kolejny raz, że podejmujemy plany tam dla obszarów, które już maja plany, tam gdzie jest problem, który należy rozwiązać. W sąsiedztwie pozostałych planów nie ujawniły się problemy, więc nie ma sensu przystępować do planu po to, żeby przepisywać ustalenia ze starych planów, a jest niebezpieczeństwo im więcej jest podmiotów właścicieli to tym więcej jest potencjalnie problemów i w związku z tym plan dla tego problemu wydaje się banalny. Odpowiadam, że on został podjęty na wniosek jednego z właścicieli. Jeżeli jest możliwość wykonania mniejszego planu, który spełnia oczekiwania wnioskodawców i wymogi ładu przestrzennego to podejmujemy tylko taki plan, żeby on dosyć sprawnie został przeprowadzony, uchwalony i problem zszedł z wokandy.

Krzysztof Wiecki – członek komisji

Ja to rozumiem i nie jestem przeciwny, żeby ktoś się rozbudowywał, ale nawet Pan tutaj wskazuje, że jest to na wniosek jednego z właścicieli działek. Tych działek jest tam więcej i chociażby nawet dla tego terenu robicie Państwo nie dla jednego konkretnego właściciela, tylko robicie dla szeregu innych. Dlaczego skoro po drugiej stronie ul. Orłowskiej są również domy jednorodzinne, czy wielorodzinne, ale prywatne dlaczego tutaj się nie pokusiliście również o to, żeby może wyprzedzić wniosek innego mieszkańca, który patrząc na to, że sąsiad się rozbudowuje to może ja też, ale żeby się rozbudować to będzie potrzebował nowego planu i ponownie do Państwa wystąpi o przystąpienie do planu.

Marek Piskorski – dyrektor Biura Rozwoju Gdańska
Ten fragment między ul. Wejhera, a ul. Pomorską wydaje się bardziej jednorodny jeśli chodzi o sposób zabudowy w związku z czym myślę, że tam odrzucimy taki wniosek o podwyższenie. Ten natomiast ma działki dwie, niezabudowane i jest taki bardzo niejednorodny w związku z czym nie ma przeszkody, żeby ten wnioskodawca, ale także oczywiście inni właściciele uzyskają tym samym prawo do nadbudowy.

Krzysztof Wiecki – członek komisji

Tam wzdłuż ul. Orłowskiej czy ten teren będzie mógł również być zabudowany? Bo tutaj ten plan owszem nie przewiduje tego natomiast jak to wygląda?

Marek Piskorski – dyrektor Biura Rozwoju Gdańska
To jest parking i na razie zostaje parking, ponieważ on służy tej zabudowie wielorodzinnej i trudno jest im coś zaproponować.

Więcej głosów w dyskusji nie było. Przystąpiono do opiniowania.

USTALENIA KOMISJI:
Komisja, jednogłośnie, 6 głosami „za" pozytywnie zaopiniowała przedmiotowy projekt uchwały.
Opinia nr 68-7/426-61/14.

PUNKT 6.3

Opiniowanie projektu uchwały o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Śródmieście - Bastion Św. Elżbiety w mieście Gdańsku – **druk nr 1215.**

Druk nr 1215 – Sprawa: BRMG-S.0006.88.2014
(Oryginał uchwały przy protokole z sesji Rady Miasta Gdańska z 29.05.2014r.)

Marek Piskorski – dyrektor Biura Rozwoju Gdańska
Zreferował projekt uchwały zgodnie z uzasadnieniem.

Piotr Aleksandrowicz – projektant koncepcji
Przekazał komisji do wglądu plansze z wizualizacjami proponowanej zabudowy.
Powiedział, że obecny plan pozwala na adaptację i przekrycie bastionu. Opracowaliśmy koncepcję, którą uzgodniliśmy wstępnie z konserwatorem zabytków, lecz na dalszym etapie kiedy tłumaczyliśmy w jaki sposób doszliśmy defektu końcowego, który był zupełnie inny niż na tych planszach, opowiedzieliśmy, że chcieliśmy powtórzyć kształt bastionu i wycięliśmy ten fragment z tego bastionu, który plan miejscowy pozwalał. Wtedy konserwator uznał, że odwzorowanie bastionu w większej formie będzie dużo lepsze i ciekawsze i będzie bardziej czytelne dla tego miejsca stąd opracowaliśmy drugą koncepcję, którą prezentujemy i która jest niezgodna z planem miejscowym i dlatego wystąpiliśmy z wnioskiem o zmianę.

Małgorzata Chmiel – przewodnicząca komisji
Czy na tą koncepcję zgodził się konserwator?

Piotr Aleksandrowicz – projektant koncepcji
Konserwator pozytywnie zaopiniował.

Małgorzata Chmiel – przewodnicząca komisji
Mówiąc szczerze to niezbyt mi to przypadło do gustu, ale nie chcę tutaj wyrokować. Jest to strasznie ciężkie. Ten budynek ma udawać bastion, jak rozumiem?

Piotr Aleksandrowicz – projektant koncepcji
Tak. Ma być przykryty dachem, który będzie pokryty trawą.

Dariusz Słodkowski – członek komisji
Czy na tej trawie jest jakaś forma, bo widzę, że tutaj jest utworzony jakiś taras.

Piotr Aleksandrowicz – projektant koncepcji
Ta forma jest odwzorowaniem tego bastionu, który był tu w rzeczywistości. Gdybyśmy chcieli wprowadzić tam możliwość wchodzenia musielibyśmy zabezpieczyć to wprowadzając barierki, a to zmieniłoby charakter.

Dariusz Słodkowski – członek komisji
Tu jest zejście do tego klubu nocnego. Państwo nie myśleliście o próbie integracji tego bastionu z tym wejście albo żeby wejście było przez bastion. Wygląda to tak mało ciekawie.

Piotr Aleksandrowicz – projektant koncepcji
To jest istniejące zejście. Ono jest po schodach w dół. Ono jest przydatne, ponieważ to jest dodatkowe wyjście ewakuacyjne.

Małgorzata Chmiel – przewodnicząca komisji
Przepraszam, ale rzadko kiedy krytykuję architekturę i wiem, że architekci są na to bardzo czuli, ale ja też jestem architektem w związku z tym pozwalam sobie. Muszę powiedzieć, że mi się to po prostu nie podoba. To jest ciężka architektura w centrum miasta przy bardzo ładnym budynku Żaka, przy ładnym budynku który przechodzi renowację – stara przychodnia. Obok mamy dworzec i coś takiego w tym ciągu nie pasuje mi zupełnie. Mam propozycję żebyście przedstawili to na posiedzeniu w SARP - ie, bo jeśli my dopuścimy takie gabaryty to Państwo nie muszą się potem pytać o architekturę w żadnym wypadku.

Dariusz Słodkowski – członek komisji
Jaka miałaby być funkcja w tej kubaturze?

Piotr Aleksandrowicz – projektant koncepcji
Usługowa.

Dariusz Słodkowski – członek komisji
My to pierwszy raz widzimy. Projekt jest z takich odważnych, innowacyjnych, niespotykanych do tej pory w Gdańsku. Nie jesteśmy opatrzeni z taką architekturą, ale z drugiej strony jak słyszę Panią przewodniczącą, że w centrum miasta taka architektura. A może próba rekonstrukcji w tym miejscy tego obwarowania, które jest dzisiaj zupełnie nieczytelne i niezrozumiałe. Dzisiaj od strony Podwala Grodzkiego, Wałów Jagiellońskich jakby próba rekonstrukcji tego obwarowania Gdańska jest zupełnie nieczytelna, wręcz część osób identyfikuje dawną fosę przed

przedpolem Głównego Miasta w miejscu wykopu kolejowego, bo on jest intuicyjny. Nie znam uzasadnienia Pomorskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków. Może to jest próba nawiązania do tego wału w pasie, w którym powstała w XIXw. współczesna zabudowa, czyli zespół garnizonu, zespół dworca kolejowego, jest ciekawym rozwiązaniem.

Małgorzata Chmiel – przewodnicząca komisji
Może rzeczywiście warto by pójść w stronę zaakcentowania, ale nie przy pomocy tak ciężkiego pokrycia budynku sztuczną trawą rozumiem. Tak się nie robi architektury.

Krzysztof Wiecki – członek komisji
Ja zawsze staram się zachować to, co było w tkance miejskiej natomiast to, co widzę to byłoby dobre w innej części Gdańska. Na pewno nie w tej części miasta. To jest ciężka architektura, która przykryje zabytek, który w tej chwili jest, ale którego też dzisiaj nie widać, ale jest znacznie prościej zdjąć te flagi, namioty, parasole i to można to dużo mniejszym kosztem pokazać, uwidocznić i zaakcentować. Nie jest to miejsce dla tej inwestycji.

Małgorzata Chmiel – przewodnicząca komisji
Proponuję żebyśmy się nad tym zastanowili i przenieśli dyskusję na następne posiedzenie komisji, bo jeśli przystąpimy to jakby przystępujemy tylko do tego celu. Miejmy tego świadomość.

Dariusz Słodkowski – członek komisji
Szanowna Pani przewodnicząca Pan architekt pokazał nam plansze, one uruchomiły naszą wyobraźnie oceniającą ten projekt, ale może pozwólmy Panu skończyć wypowiedź, bo takie, a nie inne założenie z czegoś wypływało i może jeszcze stanowisko Pana konserwatora Chmielewskiego mógłby Pan przedstawić.

Piotr Aleksandrowicz – projektant koncepcji
Projekt był uzgadniany z konserwatorem już od kilku lat. Wszelki pomysły mniejszej bryły były akceptowane bardziej lub mniej.

Małgorzata Chmiel – przewodnicząca komisji
Czyli poprzedni konserwator też to widział i zaakceptował?

Piotr Aleksandrowicz – projektant koncepcji
Tak, ale w innej formie dużo mniejszej. Zażartował w pewnych uzgodnieniach, że najlepiej gdyby ten budynek został obsypany ziemią i przywrócony został bastion. Ja to odebrałem wtedy jako żart, ale wróciliśmy do tego pomysłu wtedy kiedy rozmawialiśmy już z konserwatorem Panem Chmielewskim tłumacząc skąd doszliśmy do takiej formy. To konserwator zaproponował nam, abyśmy poszli w tym kierunku, aby w sposób czytelny i bardziej obszerny pokazać ten wał ziemny, jaki kiedyś był tutaj. Walor edukacyjny był dla konserwatora najważniejszy w tym projekcie. Zabytek, te mury było może przez kilka, czy kilkanaście lat widoczne. On były w 1554r. zasypane wałem ziemnym i później przez ponad 300 lat zawsze schowane pod ziemią. My i tak jest pokazujemy poprzez to, że bardzo przeziernym szkłem odkrywamy to, co jest w środku. Zakładamy, że to będzie wieczorem

podświetlone i one będę wyeksponowane dużo bardziej niż są w tej chwili. W tej chwili są obrośnięte zielenią, a przy zbudowaniu stropu, który będzie zielony od góry i będzie to naturalna trawa, pod spodem będzie otwarta przestrzeń przez to przeszklenie, mury będą widoczne w całej swojej okazałości.

Dariusz Słodkowski – członek komisji
Ten obiekt jest dzisiaj w złym stanie. On jest opapowany różnymi tymczasowymi konstrukcjami. Czy Państwo przewidują jakąś próbę remontu, ale rehabilitacji tego obiektu?

Piotr Aleksandrowicz – projektant koncepcji
Oczywiście przygotowaliśmy program prac konserwatorskich, który ma zabezpieczyć mury. Ponadto ten projekt, który wchłonie mury do środka pozwoli w sposób naturalny odciąć od działań czynników atmosferycznych i te mury będą wtedy dłużej w dobrym stanie.

Małgorzata Chmiel – przewodnicząca komisji
Jakie zapisy planu są obecnie i na jakie Państwo chcą zmienić?

Piotr Aleksandrowicz – projektant koncepcji
Obecnie mamy przekrycie i adaptację istniejącego bastionu. Tu jest nieścisłość, bo bastionem był cały wał. Podejrzewam, że chodzi o mury. Konserwator dla jasności zgodności z planem proponował nam tylko zadaszenie.

Małgorzata Chmiel – przewodnicząca komisji
Ja pytam o obecne zapisy planu i jakie zapisy planu chcecie Państwo zmienić.

Piotr Aleksandrowicz – projektant koncepcji
Mamy przekrycie i adaptacja bastionu obecnie. Chcemy zmienić na przekrycie, adaptacja z możliwością rozbudowy. Chcemy również zmienić zapis, który mówi o wysokości 12m, na dopuszczalny 15m. Trzeci punkt, który chcemy zmienić to jest zlikwidowanie zapisu o maksymalnym zachowaniu istniejącej zieleni. To kłóci się z ideą przywrócenia bastionu jako wału ziemnego.

Agnieszka Owczarczak – wiceprzewodnicząca komisji
Czy ten teren też należy do Państwa? Jeżeli tak to co planują Państwo z nim zrobić, czy on ma zostać tak jak pokazane jest na tej wizualizacji. Chodzi o to zejście podziemne?

Piotr Aleksandrowicz – projektant koncepcji
To jest pozostałość istniejącego zagospodarowania. Zostanie to wyczyszczone. Samo zejście do piwnic chcemy zachować, ale ono nie musi już mieć formy kubaturowej bez zadaszenia.

Mirosław Zdanowicz – członek komisji
Na szczęście nie jestem architektem i nie mam jakiegoś takiego smaku być może. Prawdopodobnie tak. Jest to dla mnie bardzo odważny projekt. Jesteśmy przyzwyczajeni do odbudowy takiej, jak jest cała nasza Starówka. Tę propozycję widzę pierwszy raz. To jest na pewno bardzo odważne i pewnie dlatego takie

szokujące. Wcale mi nie przeszkadza, że jest to odważne i gdyby coś takiego było. To jest moje zdanie.

Małgorzata Chmiel – przewodnicząca komisji
To jest rzeczywiście odważna architektura i mi też nie przeszkadzają odważne architektury, ale nie w tym miejscu. Na Dolnym Mieście też są bastiony. Tam można coś takiego zrealizować. Uważam, że nie jest to miejsce tutaj akurat, żeby taka architekturę postawić, ale oczywiście każdy z nas ma swoje zdanie.

Janusz Pisarski – inwestor
Na Dolnym Mieście może są jakieś bastiony, ale nie ma jedynego najbardziej wysuniętego na północ ostrobocznego bastionu typu włoskiego, który w 2057 roku będzie miał 500 lat. Druga sprawa jeżeli chodzi o zabytek to jest zadbany, jest bardzo dobrze odnowiony w części wewnętrznej podziemnej. Na zewnętrzną nie mam w tej chwili wpływu, bo to Państwo sobie zdają sprawę jakie są uwarunkowania i chcę zmienić wygląd tego obiektu, ale to jest perełka jedyna w swoim rodzaju i ona musi być zabezpieczona chociażby przed opadami zewnętrznymi i złymi warunkami atmosferycznymi. Ja też jestem nietypowym człowiekiem tak samo jak i ten bastion, dlatego koncepcja jest taka, a nie inna. Uważam, że jest bardzo dobra i doda temu miejscu splendoru. Konserwatorowi wojewódzkiemu złożyłem ponad 50 projektów. Nie wiem, który to jest w każdym bądź razie ostatni. Został zaakceptowany. Nigdy nie kłóciłem się z konserwatorem wojewódzkim o powierzchnię, nigdy nie sugerowałem mu jakiegoś wieżowca. Chciałem zrobić coś co zostanie po mnie. Chciałem również by konserwator przejeżdżając obok tego obiektu nie wstydził się. Rozumiem, że komisja może być zszokowana lekko, ale już za czasów francuskich żołnierzom Napoleona Bonaparte zabroniono rozbierać tego bastionu. Wydaję mi się, że skoro oni rozbierając różne, inne, ten zostawili, powinniśmy go traktować jako perłę. Byłby wdzięczny gdyby komisja uwzględniła ten projekt. Rzeczywiście może trzeba się nad nim zastanowić i spokojnie rozważyć. Rozumiem Panią architekt, panią przewodniczącą, że każdy ma prawo mieć swoje spojrzenie, ale proszę pamiętać, że ja jestem właścicielem tej posesji i krzywdy nigdy jej nie zrobiłem, a wręcz przeciwnie przez wiele lat walczyłem nawet o takie przekrycie jakie teraz jest obecnie. Jakby Pani przewodnicząca zorientowała się w Urzędzie Miejskim przeszedłem drogę krzyżową, żeby go w ten sposób zabezpieczyć. Chciałbym jeszcze bardziej. Dziękuję.

Maria Małkowska – członek komisji
Dla mnie to jest argument, że Pan przedstawił 50 koncepcji, który zostały odrzucone, a ta jedna została przyjęta. Wobec tego uważam, że komisja powinna to przystąpienie zaopiniować pozytywnie.

Małgorzata Chmiel – przewodnicząca komisji
Dziękuję. Czyli rozumiem, że chcecie Państwo dzisiaj głosować, a nie przenosić na następną komisję.

Więcej głosów w dyskusji nie było. Przystąpiono do opiniowania.

USTALENIA KOMISJI:
Komisja, 5 głosami „za" przy 2 głosach „przeciw" pozytywnie zaopiniowała przedmiotowy projekt uchwały.
Opinia nr 68-7/427-62/14.

PUNKT 7.1

Przedstawienie koncepcji miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Stare Miasto – Muzeum II Wojny Światowej.

Maria Kowalska – Biuro Rozwoju Gdańska
Powiedziała m.in., że do planu przystąpiono 28 listopada 2013r., a było spowodowane koniecznością dokonania zmian ustaleń planu obowiązującego w zakresie przeznaczenia terenu, a także warunków urbanistycznych. Obszar planu ma powierzchnię 2,2ha. W studium obszar ma dominująca funkcję usługową, cały obszar planu położony jest w centralnym paśmie usługowym i wpisany jest do rejestru zabytków jako historyczny układ urbanistyczny miasta Gdańska. Aktualnie trwają tutaj prace budowlane nad Muzeum II Wojny Światowej. Projekt planu przeznacza główną część na teren usługowy, przede wszystkim na teren Muzeum II Wojny Światowej z usługami towarzyszącymi wyłącznie temu muzeum. Ustala również Kanał Raduni, który jest wpisany do rejestru zabytków i odcinek ul. Wapienniczej, istniejący most na ul. Wapienniczej. Pokazano wizualizacje architektoniczne Muzeum II Wojny Światowej wykonane przez studio Kwadrat.

Agnieszka Owczarczak – członek komisji
Czy projekt tego planu różni się czymś od planu, który był uchylony?

Maria Kowalska – Biuro Rozwoju Gdańska
Różni się, ponieważ jest przeznaczenie tylko i wyłącznie na Muzeum II Wojny Światowej.

Agnieszka Owczarczak – członek komisji
A co było w tym uchylonym planie?

Maria Kowalska – Biuro Rozwoju Gdańska
Teren mieszkaniowo – usługowy z terenem obsługi komunikacji. Plan obowiązujący dopuszczał lokalizację Muzeum II Wojny Światowej, natomiast ten plan przeznacza teren pod muzeum.

Małgorzata Chmiel – przewodnicząca komisji
Co się dzieje z ta druga częścią planu, który został unieważniony?

Marek Piskorski – dyrektor Biura Rozwoju Gdańska
Uchylony został cały plan. Z tamtą częścią się nic nie dzieje, ponieważ ciągle nie ma porozumienia pomiędzy konserwatorem a inwestorem.

Małgorzata Chmiel – przewodnicząca komisji
Chodzi o ten wysokościowiec, czy bastion?

Marek Piskorski – dyrektor Biura Rozwoju Gdańska
już nie wiem, bo konserwator Chmielewski mówił, że on zniósłby ten wysoki budynek, ale inne miał tam wątpliwości i bada problem i Pan architekt Drożdż negocjuje z nim.

Małgorzata Chmiel – przewodnicząca komisji
Myślałam, że było u Was z BRG jakieś spotkanie na ten temat?

Marek Piskorski – dyrektor Biura Rozwoju Gdańska
Było spotkanie, ale ono nie rozjaśniło wszystkich wątpliwości. Wynikiem spotkania była potrzeba dalszych ekspertyz.

Małgorzata Chmiel – przewodnicząca komisji
Które ma zrobić kwadrat?

Marek Piskorski – dyrektor Biura Rozwoju Gdańska
Kwadrat i konserwator, który będzie dalej studiował przesłanki historyczne.

Do powyższej koncepcji komisja nie zgłosiła żadnych uwag.

PUNKT 7.2

Przedstawienie koncepcji miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Oliwa Górna rejon ulicy Opackiej.

Irena Grzywacz – Biuro Rozwoju Gdańska
Powiedziała m.in., że do planu przystąpiono w sierpniu 2013r. W studium dominującą funkcja na całym terenie jest przeznaczenie usługowe i cały teren znajduje się w centralnym paśmie usługowym. Teren ten prawie całości nie jest wskazany do lokalizacji obiektów wysokościowych. Większość terenu jest własnością prywatną, tylko fragment działki wzdłuż Alei Grunwaldzkiej i ul. Opackiej są własnością gminną. Obowiązujący plan jest z 2006r. Przeznaczenie jest pod usługi. Inwestowanie w obowiązującym planie jest dosyć mocno ograniczone. Duża część terenu jest niemożliwa do zabudowy. Bardzo rygorystycznie były wyznaczone linie zabudowy i wysokości. Koncepcja planu. Są dwie główne strefy wzdłuż Al. Grunwaldzkiej jest to strefa usługowa oraz w głębi strefa mieszkaniowo – usługowa z dopuszczona zabudową wielorodzinną. Obsługa komunikacyjna będzie głównie z poszerzenia ul. Opackiej oraz od strony ul. tzw. Nowej Opackiej i tymczasowo z al. Grunwaldzkiej.

Małgorzata Chmiel – przewodnicząca komisji
Organizowaliśmy z rada osiedla Oliwa spotkanie w październiku zeszłego roku z inwestorem. Została wtedy przedstawiona przez inwestora propozycja zabudowy, którą mieszkańcy zaakceptowali. Rada osiedla również tę propozycje zaakceptowała. Proszę powiedzieć czym ten plan przedstawiany różni się od projektu, który był przedstawiany na tym spotkaniu?

Irena Grzywacz – Biuro Rozwoju Gdańska
On niczym specjalnym się nie różni.

Małgorzata Chmiel – przewodnicząca komisji
O ile ja wiem to wysokość dyskontu z parterowej jest dopuszczana teraz 2 czy 3 kondygnacyjna?

Irena Grzywacz – Biuro Rozwoju Gdańska
Tutaj od razu była mowa, że my tutaj nie chcemy mieć parterowej przysłowiowej Biedronki. Jeśli chodzi o wysokość to dlatego mamy 10m, żeby nie był parterowy obiekt.

Małgorzata Chmiel – przewodnicząca komisji
Ale na spotkaniu co było mówione?

Irena Grzywacz – Biuro Rozwoju Gdańska
Że będzie dyskont, ale nie było mowy o tym, że to musi być typowa Biedronka.

Małgorzata Chmiel – przewodnicząca komisji
I chyba jeszcze wysokość dominanty chyba też się różni?

Irena Grzywacz – Biuro Rozwoju Gdańska
Bo tutaj wniosek inwestora był 32m. My maksymalnie dajemy 40m, czyli tyle ile nam pozwala SLOW i konserwator na taką wysokość dominanty w tym obszarze się zgodził.

Małgorzata Chmiel – przewodnicząca komisji
A na tym spotkaniu z mieszkańcami jaka była przedstawiana wysokość?

Irena Grzywacz – Biuro Rozwoju Gdańska
To było 32m.

Małgorzata Chmiel – przewodnicząca komisji
Czyli 8m różnicy. Niecałe 3 kondygnacje. Czy to są jedyne dwie różnice? Ja mówię o spotkaniu naszym.

Irena Grzywacz – Biuro Rozwoju Gdańska
Są jeszcze takie rzeczy, jakie w trakcie planu wypracowaliśmy. Są zaznaczone drzewa, szpaler wzdłuż al. Grunwaldzkiej, który będzie chroniony oraz drzewa do zachowania, przesadzenia lub odtworzenia.

Mirosław Zdanowicz – członek komisji
Na tym spotkaniu pamiętam, że była dyskusja na temat co zrobić, żeby ułatwić dojazd do ul. Grunwaldzkiej, żeby zlikwidować to gardło, które miało pomóc na ul. Spacerowej i przedstawiciel Inpro powiedział, że tam przewiduje się dojazd do ul. Grunwaldzkiej. Jaka to będzie mniej więcej szerokość? Jakie jezdnie są przewidziane? Nowa ul. Opacka mówiła Pani.

Irena Grzywacz – Biuro Rozwoju Gdańska

To będzie droga w klasie ulicy lokalnej.

Marek Piskorski – dyrektor Biura Rozwoju Gdańska
Ten teren 04KD81 to jest poszerzenie obecnej ul. Opackiej. Ul. Opacka, jezdnia obecna nie jest możliwa do poszerzenia i tutaj będzie ciąg pieszy i rowerowy. Natomiast tutaj będzie nowa jezdnia dociągnięta najdalej do cmentarza, bo dalej nie można jej przez cmentarz przeprowadzić, czyli to nie jest nowe połączenie tylko usprawnienie połączenia istniejącą ul. Opacką, a druga ulica, która w tym planie jest tylko we fragmencie to jest teren 0381, ale ona w intencji łączy ul. Grunwaldzką z ulicą boczną od ul. Czyżewskiego, która doprowadza do budynku Telewizji. To będzie nowe połączenie w klasie ulicy lokalnej między ul. Grunwaldzką, a ul. Czyżewskiego. Ten układ będzie wzbogacony, ale to wszystko to są połączenia o charakterze lokalnym.

Małgorzata Chmiel – przewodnicząca komisji
Nie będzie to przelatywało do ul. Grunwaldzkiej i nie będzie tzw. Nowej Opackiej.

Marek Piskorski – dyrektor Biura Rozwoju Gdańska
Nie jest to ta intencja żeby zdjąć ruch ze Starego Rynku i ul. Opata Rybińskiego. Tak czy inaczej wszystkie te drogi prowadzą kierowców, którzy zmierzają do Osowy na ul. Spacerową i wąskie gardło jest na ul. Spacerowej, więc te rozwiązania nie wnoszą nic, one są wyłącznie do obsługi tej nowej substancji.

Małgorzata Chmiel – przewodnicząca komisji
Chciałabym zapytać korzystając z obecności przewodniczącego zarządu rady osiedla jest tutaj. Jakie jest Państwa zdanie? Czy Państwo spotykaliście się z inwestorem? Jaka jest Państwa opinia w związku ze zmianami, bo są pewne, drobne zmiany w stosunku do koncepcji przedstawianej nam na spotkaniu z mieszkańcami, w który braliście udział.

Tomasz Strug – przewodniczący zarządu rady osiedla Oliwa
Rzeczywiście były w tej sprawie spotkania inwestora, zarządu i radnych. Jedynym naszym zastrzeżeniem i warunkiem akceptacji było to, żeby te inwestycje nie były widoczne z terenu Parku Oliwskiego, czyli nie naruszały jego intymności. Natomiast w kwestii pozostałych rzeczy jesteśmy pozytywnie nastawieni.

Małgorzata Chmiel – przewodnicząca komisji
I my tą pozytywną opinię dostaliśmy mailowo. Dziękuję. Czy ktoś jeszcze chce zabrać głos.

Krzysztof Wiecki – członek komisji
Skoro był taki wniosek rady osiedla dotyczący tego, aby najwyższy budynek nie był widoczny z terenu Parku Oliwskiego to jaki on będzie wysoki, bo obawiam się, że 32m, a słyszymy 40m to na pewno będzie widoczny. Ja mówiłem o tym jak przystępowaliśmy do tego planu. Panie dyrektorze ze względu na to, że to jest bardzo atrakcyjny teren to widziałbym tu przynajmniej dwie dominanty kompozycyjne.

Marek Piskorski – dyrektor Biura Rozwoju Gdańska

Mimo mi to słyszeć. Też miałem opcję żeby w innym miejscu ta dominanta stała, ale konserwator wyraźnie wypowiedział się, żeby ona stała w środkowej części pierzei ul. Grunwaldzkiej, czyli na terenie B i na tym terenie, nawet mimo wysokości 40m, gdyby taką inwestor wykorzystał, bo to jest maksymalna wysokość, a nie obowiązująca, to będzie spełniało wymogi rady dzielnicy dlatego, że tutaj na pierwszym planie będzie bogaty drzewostan Alei Opackiej, a potem będzie zabudowa niższa, ale oglądana z poziomu terenu przesłoni ta dominantę. Także ten wymóg rady dzielnicy jest spełniony. Może byłoby lepiej z dwiema dominantami, ale konserwator zniósł tylko jedną.

Dariusz Słodkowski – członek komisji
Chciałem zapytać o obowiązujące w planie ciągi piesze, czy są jakieś obligatoryjne przez teren tego osiedla przewidziane, jakaś kładka?

Marek Piskorski – dyrektor Biura Rozwoju Gdańska
Nie przejścia podziemne nie mogą być, bo ulica jest poza granicami. Nie ma ustalonych w planie obowiązującym żadnych ciągów.

Irena Grzywacz – Biuro Rozwoju Gdańska
Jest jeszcze taki zapis w projekcie, że do linii elewacji eksponowanej, czyli pod tym szpalerem drzew obszar ogólnodostępny, bo zakładamy, że tam będą usługi w parterach, żeby to było nie zagrodzone.

Małgorzata Chmiel – przewodnicząca komisji
Chciałam jeszcze zapytać o zakaz grodzenia i place zabaw. Pan prezes Inpro zapewniał, że będzie to ogólnodostępny teren z placami zabaw dla mieszkańców Oliwy również. Czy to jest utrzymane?

Marek Piskorski – dyrektor Biura Rozwoju Gdańska
Ja Pan prezes powiedział to znaczy, że jest utrzymane. Plan ustala standardowy wymóg zieleni rekreacyjnej, a ustawa wymaga żeby były place zabaw dla dzieci, więc tak będzie.

Do przedstawionej koncepcji komisja nie zgłosiła żadnych uwag.

PUNKT 7.3

Przedstawienie koncepcji miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Oliwa Górna rejon ulicy Kościerskiej.

Ewa Bożejko – Biuro Rozwoju Gdańska
Powiedziała m.in., że to jest znany teren jako teren poniemieckiego boiska. Na terenie objętym planem obowiązują dwa plany miejscowe. W studium obszar ten w przeważającej części są to tereny zieleni miejskiej, tylko w części zachodniej jest to część terenów o funkcji usługowej. Cały obszar planu jest wskazany jako sąsiedztwo miejskiego ogrodu zoologicznego. To są te zielone paski. Jak również cały obszar objęty jest OSTAB. Cały teren jest własnością miasta Gdańska. Pokazano dokumentację fotograficzną. Celem sporządzenia planu było umożliwienie odtworzenia boiska piłkarskiego, które w obecnym stanie nie nadaje

się do użytku. Wpłynęły wnioski o to, aby zamiast murawy naturalnej była możliwość położenia murawy sztucznej. Wnioskowano również o możliwość usytuowania jakiegoś zaplecza socjalnego dla boiska, sanitariaty, szatnie. Był też wniosek, aby rozszerzyć funkcję sportową, żeby nie tylko było boisko do piłki nożnej, ale aby także umożliwić lokalizację boisk np. siatkówki, koszykówki, czy też terenu rekreacyjnego w postaci terenu do gry w bule, czy siłowni na powietrzu. Stąd też został wydzielony teren 001, na którym oprócz tego terenu boiska piłkarskiego jest jeszcze teren, na którym mogą powstać inne boiska sportowe. Jest tutaj wskazany nieprzekraczalnymi liniami zabudowy teren, gdzie jest możliwość budowy zaplecza socjalnego. Taka możliwość została zaakceptowana przez konserwatora zabytków. Maksymalna powierzchnia zabudowy to jest 170m2, czyli jest to jak gdyby część tego terenu, gdzie są wskazane linie zabudowy. Istnieje również możliwość przeznaczenie na funkcje zaplecza socjalnego tego budynku istniejącego przy ul. Kościerskiej 10. Taki był pierwotnie zamysł, aby ten budynek służył tym terenom sportowym i również w planie taki zapis będzie. Kolejną ważna potrzebą na tym terenie była potrzeba utrzymania parkingu ogólnodostępnego, który był projektowany w planie obowiązującym tylko był na terenie bardziej na wschód. Jednocześnie jest również potrzeba parkingowa dla uczestników programu sportowego, który jest planowany, ponieważ jest to teren położony daleko, około 1km, od komunikacji miejskiej. Ten parking jest przewidziany na 110 miejsc postojowych. Oszacowaliśmy, że ilość miejsc postojowych potrzebna dla tego terenu dla samej obsługi usług sportu to będzie 50 miejsc.

Olaf Dramowicz – prezes Klubu Sportowego Olivia, radny dzielnicy Oliwa
Dziękuję, że mogę uczestniczyć w tej dyskusji. Dziękuję, że zajęliśmy się tym planem zagospodarowania przestrzennego. Generalnie nie do końca jestem z tego zadowolony ze względu na zbyt duża ilość miejsc parkingowych, która moim zdaniem nie jest tam potrzebna. Urząd Miasta naciska mnie, abym rozwijał klub i miał jak najwięcej drużyn młodzieżowych. Jeżeli w ogóle będziemy mieli możliwość trenowania na tym boisku, które za jakiś czas powstanie, to my musimy mieć trochę większą przestrzeń do rozwoju swoich idei i swoich pasji. Jedno boisko, które będzie albo sztuczne albo naturalne, bo rozumiem ten plan 001 to nad tym trzeba się jeszcze głęboko zastanowić, ponieważ jak słusznie tutaj podpowiedział radny Wiecki, podziemne aspekty, czyli to co Niemcy zbudowali i wydali około 1 000 000zł to też się trzeba nad tym zastanowić czy to nie będzie zniszczone jeśli będziemy kładli na sztuczną murawę, czy nie lepiej położyć naturalną. Moją wizją było, aby tu stworzyć dwa boiska. Zresztą u Państwa w BRG bywałem i tę koncepcję przedstawiałem – boisko sztuczne i boisko naturalne, bo w tym momencie mając przykładowo 5 – 6 grup młodzieżowych jesteśmy w stanie w tym czasookresie sobie poradzić.

Małgorzata Chmiel – przewodnicząca komisji
To chyba jest dopuszczone? Jest taka możliwość?

Olaf Dramowicz – prezes Klubu Sportowego Olivia, radny dzielnicy Oliwa
W jakimś sensie tak. Tylko trochę przeraziła mnie ta liczba miejsc parkingowych.

Małgorzata Chmiel – przewodnicząca komisji

One jest jako tymczasowe zagospodarowania na boisko i jeżeli będzie taka potrzeba to można to i to i część miejsc parkingowych pod usługę sportu. Jest tutaj możliwość.

Olaf Dramowicz – prezes Klubu Sportowego Olivia, radny dzielnicy Oliwa
Jeśli jest taka możliwość to oczywiście byłoby to dla nas bardzo korzystne. Ja jestem zadowolony, że ten plan się rozwija i idzie w dobrym kierunku. Mam nadzieję, że klub sportowy Olivia będzie miał możliwość swobodnego korzystania z dobrego, bo pamiętajmy, że Niemcy pozostawili bardzo dobre boisko, bardzo dobrej jakości. Szkoda, że to zostało nie do końca zrealizowane to, co miało być zrealizowane, ale to też nie czas i miejsce aby o tym dyskutować. Mam nadzieję, że wrócimy do tego i wszyscy będziemy zadowoleni.

Maciej Barlak – klub sportowy Olivia
Jak mamy rozumieć zapis tymczasowe zagospodarowanie na funkcję sportową?

Ewa Bożejko – Biuro Rozwoju Gdańska
Tymczasowe to oznacza, że do czasu realizacji funkcji głównej, czyli parkingu na 110 miejsc minimalnie mogą tam być terenowe urządzenia sportowe. Nie jest tu określony termin. W momencie gdy się okaże, że parking na taka ilość miejsc postojowych jest niezbędny, to wtedy na tym terenie te usługi terenowe, sportowe będą musiałby być zlikwidowane, ale nie jest to określone czasowo.

Małgorzata Chmiel – przewodnicząca komisji
Musza być konieczne do realizacji i miasto musi chcieć je realizować, czyli mieć pieniądze.

Olaf Dramowicz – prezes Klubu Sportowego Olivia, radny dzielnicy Oliwa
Na boisku z którego obecnie korzystamy, tj. przy ul. Kościerskiej 4 będzie parking o powierzchni 1,5ha, więc myślę, że to w zupełności wystarczy, jeśli chodzi o tą część Oliwy.

Małgorzata Chmiel – przewodnicząca komisji
Jeżeli tak będzie, że wystarczy to po prostu nie będzie się tu realizowało, bo nikt nie będzie wydawał pieniędzy na parking tak głęboko w lesie, jeżeli nie będzie takiej konieczności.

Tomasz Strug – przewodniczący zarządu rady osiedla Oliwa
Tak się zastanawiam, czy nie można byłoby jednak usankcjonować konkretnym zapisem, że jest tu możliwość urządzeń sportowych, bo to tak rzeczywiście dziwnie, bo nie wiem czy urządzeniem sportowym jest trawa sztuczna, a to pewnie taka miałaby być ma tym lewym boisku. Czy nie można byłoby na sztywno wpisać miejsc parkingowych na tej części 001 powyżej tego planowanego budynku z zielonym dachem. Tam wiem, że już raczej żadne boisko się nie zmieści, więc to byłoby dobre w środku miejsce parkingowe między dwoma boiskami. Czy to jest na przykład możliwe?

Małgorzata Chmiel – przewodnicząca komisji
Proponuje Pan na terenie 002 boisko, 001 też boisko, tylko powyżej tego budynku socjalnego zrobić tam mały parking.

Tomasz Strug – przewodniczący zarządu rady osiedla Oliwa
Tak jest i na sztywno to zapisać, czyli również na 002 wpisać funkcję terenu sportu i rekreacji.

Małgorzata Chmiel – przewodnicząca komisji
Ale czy to nie będzie zbyt mały parking dla obsługi całej ul. Kościerskiej, ścieżki rowerowej i spacerowej?

Marek Piskorski – dyrektor Biura Rozwoju Gdańska
Dla boiska jako funkcji sportowej zgodnie z rutynowymi zapisami jest potrzebnych 50 miejsc parkingowych, czyli związanych z funkcją sportową i one w ramach terenu 001 mogą być zrealizowane, bo one są elementem zagospodarowania boiska. Natomiast mogą być także zrealizowane jako fragment, czy jako całość terenu 02 i wtedy łącznie musi być ich 110 miejsc parkingowych. Także tutaj jeśli chodzi o lokalizację tych miejsc parkingowych, które są niezbędne dla funkcjonowania boiska mogą być zrealizowane w terenie 01.

Małgorzata Chmiel – przewodnicząca komisji
Kto składał wniosek?

Marek Piskorski – dyrektor Biura Rozwoju Gdańska
Stowarzyszenie Przyjaciół Oliwy.

Olaf Dramowicz – prezes Klubu Sportowego Olivia, radny dzielnicy Oliwa
Jak to ma być koncepcja dla klubu piłkarskiego, czy sportowego Olivia to my specjalizujemy się jedynie w piłce nożnej. Oczywiście lubię wszystkie inne gry zespołowe, bardzo cieszę się, że ludzie uprawiają sport, ale nie do końca widzę sens rozdrabniania się na inne dyscypliny sportu.

Marek Piskorski – dyrektor Biura Rozwoju Gdańska
Ale to jest postulat do władz miasta, które dysponują gruntem, a nie do planu. Plan jest elastyczny i nie determinuje podmiotu, który będzie tym boiskiem zarządzał.

Małgorzata Chmiel – przewodnicząca komisji
Ale rozumiem, że Pan może się do Państwa jeszcze zwrócić lub w formie uwag do planu złożyć?

Marek Piskorski – dyrektor Biura Rozwoju Gdańska
Tak składać może każdy, ale sugerowałbym argumenty ogólnomiejskie, a nie argumenty jednego podmiotu, który nie jest tam jeszcze przypisany. Chyba, że przedtem nim plan będzie uchwalony, będzie przypisany i wtedy klub wystąpi w roli posiada jakiś praw do gruntu, obietnicy, ale na razie jest to przedwczesne.

Krzysztof Wiecki – członek komisji
Parę lat temu przyszedł Niemiec i zepsuł nam teren za 2 000 000zł. Był tam przecież bardzo ładny teren a przyszedł 2 000 000zł wyłożył, popsuł nam teren, zbudował sobie boisko. My zerwaliśmy boisko, daliśmy na Gedanie, gdzie zostało zepsute, po prostu ta trawa nie mogła się tam przyjąć. Dzisiaj naprawiamy to i robimy boisko z tym, że z nawierzchnią sztuczną, tzn. ten plan będzie przewidywał

nawierzchnię sztuczną, pomijając wszystko to, co tam ten niedobry Niemiec zrobił i całą instalację nawadniającą nie będziemy mogli jej wykorzystać, nie wiem czy ona będzie usuwana i czy nie będzie. W każdym razie na pewno będzie zbędna dla boiska sztucznego. Sam przez wiele lat uprawiałem sport i każdy lekarz o tym powie, że uprawianie sportu wyczynowo, czy półwyczynowo na nawierzchni sztucznej powoduje urazy różnych stawów. Piłkarze Lechii już od dłuższego czasu nawet najmniejszego treningu nie prowadzą na bocznym boisku, na ul. Traugutta, ze względu na to, że są urazy stawów kolanowych, skokowych.

Małgorzata Chmiel – przewodnicząca komisji
Przepraszam, że przerwę tu jest taka i taka nawierzchnia dopuszczona.

Krzysztof Wiecki – członek komisji
To o czym mówią przedstawiciele klubu sportowego Olivia to trzeba by było wpisać na sztywno boisko sztuczne, aby mogli, ja rozumiem boisko sztuczne dla tych którzy stosunkowo rzadko trenują, dla dzieciaczków, jako dodatkową lekcją wf. Musimy się również zdecydować, popieram to, że różne dyscypliny, bule, koszykówka, siatkówka, natomiast ten teren musi mieć jednego właściciela, bo jeśli będzie ich wielu to tam nie będzie porządku. Te miejsca parkingowe, o których mówią ograniczyć tę ilość miejsc parkingowych wystarczy. Sam chodzę na mecze klubu sportowego Portowiec. Tam 20-30 samochodów to jest maksymalna liczba jak przyjeżdża. Tutaj słyszę o 50. Nawet jeśli przyjadą dodatkowi turyści, którzy będą chcieli pójść w trakcie jak będzie brama otwarta i pójść sobie w las to tam również to dla nich wystarczy. W związku z tym ten postulat, o którym mówią to jest wystarczający naprawdę dla potrzeb klubu sportowego Olivia. Chciałem zapytać jakie ten plan zakłada wymiary boiska? Chciałbym się również dowiedzieć czy te wymiary spełniają wymogi OZPN, jeśli tak to której klasy rozgrywek? Są tu fachowcy, którzy o tym mówią. Oczekuję odpowiedzi.

Małgorzata Chmiel – przewodnicząca komisji
Nie ma użytkownika szanowny Panie. Zgadzamy się, że najlepiej gdyby był jeden użytkownik, ale niech Pan go znajdzie może. To wszystko co Pan powiedział to nie w tym planie. Dlatego, że w tym planie to wszystko o co Pan postuluje jest dopuszczone. Tez jestem za tym, by pomagać klubowi i też jeżeli mam możliwość to to robię. Jestem za jak największą pomocą klubowi. Natomiast w tej chwili klub tutaj jeżeli chce to może spełniać wszystko to, co by chciał. Tylko pytanie jest czy klub chce? Jeżeli się deklaruje, że chce to będzie mógł. Pełnowymiarowe boisko to chyba się tam nie zmieści, ale proszę odpowiedzieć.

Marek Piskorski – dyrektor Biura Rozwoju Gdańska
Jak drużynie niemieckiej wystarczył oto chyba klubowi Olivia też wystarczy. Poza tym większe nie może być, bo więcej nie ma terenu, więc albo bierzecie albo nie bierzecie. Takie jakie Niemiec zbudował takie jest, co do rozmiarów. Natomiast co do nawierzchni, to Pani przewodnicząca słusznie powiedziała plan tylko dopuszcza nawierzchnię sztuczną, ale może być też naturalna, ponieważ to dopuszczenie wynika wyłącznie z niskiego udziału powierzchni biologicznie czynnej. Gdyby to było naturalne to całe będzie powierzchnią biologicznie czynną, czyli ten minimalny wskaźnik będzie zawsze dotrzymany, więc tak jak Pani przewodnicząca powiedziała wszystko to można. Natomiast plan się w ogóle nie wypowiada na temat użytkowników, ani operatora. Operator będzie na pewno jeden, a

użytkownicy to będą tacy jakich operator dopuści. Mam nadzieję, że dopuści rozmaitych, a nie będzie o godz. 18:00 zamykał i szedł do domu razem z kluczami.

Małgorzata Chmiel – przewodnicząca komisji
Miejsca parkingowe to będą tylko tyle ile będzie obligatoryjnie konieczne. Przecież nikt nie będzie więcej robił miejsc parkingowych kosztem możliwości rozbudowy dodatkowych boisk, jeżeli to nie będzie konieczne. Tutaj są takie zapisy, że jest możliwość budowy tylu miejsc parkingowych, ile to jest konieczne. Nie trzeba wcale więcej. Natomiast proszę Panie dyrektorze potwierdzić, że musi być co najmniej 50 ze względu na wielkość obiektu sportowego.

Marek Piskorski – dyrektor Biura Rozwoju Gdańska
To wynika z przepisów ogólnych, a drugie 60 jest dla turystów, którzy będą chodzili do Doliny Radości.

Krzysztof Wiecki – członek komisji
Nie usłyszałem tutaj odpowiedzi, jeśli chodzi o wymiary boiska? Ja rozumiem, że Pan dyrektor ma prawo nie wiedzieć o tym, ale dla różnych rozgrywek są różne wielkości boisk?

Marek Piskorski – dyrektor Biura Rozwoju Gdańska
Jeśli chodzi o wymogi różnych to nie wiem. Nasze boisko ma 57m x110m.

Olaf Dramowicz – prezes Klubu Sportowego Olivia, radny dzielnicy Oliwa
Może ja zakończę ta dyskusję. Dziękuję Panie dyrektorze za podpowiedzi. Ja już Niemcy wybudowali no ja nie mam innego wyjścia, poza tym wymiary są ograniczone. 57m to chyba jest maksymalna, od drzewa do kanału. Natomiast same pole gry to jest około 50m szerokości. To jest minimum jakie przysługuje w PZPN. Natomiast długość boiska jest idealna.

Tomasz Strug – przewodniczący zarządu rady osiedla Oliwa
Czy boisko sportowe o nawierzchni sztucznej w kolorze zielonym dopuszcza możliwość asfaltowego boiska w kolorze zielonym po prostu?

Ewa Bożejko – Biuro Rozwoju Gdańska
To, co Państwo widzą to jest skrót najważniejszych tez, natomiast w karcie terenu, która mam sporządzoną jest zapis, że dopuszcza się boiska o nawierzchni trawiastej sztucznej w kolorze zielonym.

Tomasz Strug – przewodniczący zarządu rady osiedla Oliwa
Ale nie będzie tam pozwolenia na wylanie asfaltu?

Małgorzata Chmiel – przewodnicząca komisji
Asfaltowe nie wypełni powierzchni biologicznie czynnej.

Do przedstawionej koncepcji komisja nie zgłosiła uwag.

PUNKT 7.4

Przedstawienie koncepcji miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Orunia Górna w rejonie ulic Platynowej i Krzemowej.

Magdalena Kawka – Biuro Rozwoju Gdańska

Powiedziała m.in., że obszar planu ma powierzchnię 1,8ha. Do planu przystąpiono lutym 2014r. Na terenie tym obwiązuje miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego uchwalony w 2011r., który cały teren przeznaczony jest pod zabudowę usługową. Z uwagi na wcześniej obowiązujące przepisy hałasowe wyłączone zostały na większości terenu przedszkola. Głównym celem przystąpienia do planu jest dopuszczenie przedszkoli na całym terenie, ponieważ w 2012r. zmieniły się przepisy hałasowe. Dopuszczalne poziomu hałasu zwiększyły się z 55 decybeli do 64 decybeli. Pokazano dokumentację fotograficzną. W projekcie planu, jak i w planie obowiązującym przeznaczony jest pod zabudowę usługową i na całym terenie dopuszczone są przedszkola, domy opieki społecznej i szkoły.

Do przedstawionej koncepcji komisja nie zgłosiła uwag.

PUNKT 7.5

Przedstawienie koncepcji miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Zakoniczyn rejon ulicy Jaworzniaków.

Magdalena Kawka – Biuro Rozwoju Gdańska

Powiedziała m.in., że Do planu przystąpiono w lutym 2014r. Obszar posiada plan miejscowy uchwalony w 2011r., w którym przeznaczony jest również pod zabudowę usługową, ale z wykluczeniem możliwości lokalizacji przedszkoli. Głównym celem przystąpienia do planu jest dopuszczenie możliwości lokalizacji na tym obszarze przedszkoli. W studium teren ten znajduje się w granicach obszaru o dominującej funkcji mieszkaniowo – usługowej. Cały teren jest własnością kościoła. Pokazano dokumentację fotograficzną. W projekcie planu teren ten również jest tak jak w planie obowiązującym przeznaczony pod zabudowę usługową z różnicą że dopuszczamy na całym terenie możliwość lokalizacji przedszkoli. Paramenty urbanistyczne nie uległy zmianie w odniesieniu do planu obowiązującego.

Do przedstawionej koncepcji komisja nie zgłosiła uwag.

PUNKT 8

Wolne wnioski, sprawy wniesione, korespondencja.

Marek Piskorski – dyrektor Biura Rozwoju Gdańska

Chciałbym Państwa poinformować i zaprosić na prezentację koncepcji przebiegu ulicy Nowej Politechnicznej od Placu Komorowskiego do ulicy Nowej Bulońskiej Północnej, która odbędzie się w Nowym Ratuszu, 30 czerwca 2014r. o godz. 17:00, w sali 003.

Więcej głosów w dyskusji nie było.

Przewodnicząca podziękowała wszystkim obecnym za przybycie.
Na tym posiedzenie zakończono. Godzina 18:50.

Przewodnicząca
Komisji Rozwoju Przestrzennego
i Ochrony Środowiska

Małgorzata Chmiel

Protokołowała:

Ewelina Szymczyk
Biuro Rady Miasta Gdańska